BYLE JAK

Piotr Bakal

...a gdy będziemy już tacy mali
że niebezpieczny byle wiatr
gdy łatwo będzie nas z nóżek zwalić
gdy wszechmogący byle drab
po szachownicy przestawiani
za rączkę - w tę i w tę
baranki na podniebnej hali
pomiędzy dniem i snem...

Trafiło nam się to życie
jak ślepej kurze ziarno
a tacy mali, tacy cisi
wciąż omijamy je starannie...

...a gdy będziemy już tacy cisi
że z krzyku wyjdzie tylko szept
gdy żadna pomoc nas nie usłyszy
i gdy zagłuszy byle szmer
przez lichy wietrzyk popychani
dryfując tam i tu
damy się ponieść byle fali
nie przerywając snu...

Trafiło nam się to życie (...)

11.04.1979, Warszawa